Dlaczego jesteś nową Rebeką – części 1-3

W Starym Testamencie jest wiele odniesień i cieni Jezusa oraz przyszłych wydarzeń. Jest też wiele historii, z których każda ma swoje piękno i przynosi nam objawienie tego, czym jest nasze życie w Chrystusie.

Izaak i Rebeka

Jedną z najpiękniejszych historii Starego Testamentu, która jest cieniem Jezusa, jest historia Rebeki i Izaaka.

Zaczyna się ona w Księdze Rodzaju 24, gdzie czytamy, że Abraham był bardzo stary i szukał żony dla swojego syna, Izaaka. W wersecie 36 czytamy, że w oczekiwaniu na śmierć Abraham przekazał Izaakowi wszystko, co posiadał. Zastanów się przez chwilę - Izaak jest bogaty ; jego ojciec przekazała mu wszystko, co miał.

Widzimy tutaj obraz: Abraham reprezentuje tutaj Boga Ojca a Izaak Jezusa. Ojciec przekazał wszystko swojemu Synowi. Abraham (Ojciec) wysyła Eliezera z powrotem do domu Abrahama, aby znalazł żonę dla Izaaka (Jezusa). Eliezer jest obrazem Ducha Świętego, posłanego przez Ojca do „domu" w celu znalezienia oblubienicy dla Jego Syna.

Eliezer, jak powiedziano nam w wersecie 10, ładuje na dziesięć wielbłądów głównie dary dla oblubienicy (dary są to obrazem Ducha Świętego i Jego darów: łaski, która buduje charakter oraz owoców Ducha, które są nam dane.)

Oblubienica zachowała czystość dla przyszłego Oblubieńca

Kiedy Eliezer przybywa do ojczyzny Abrahama, zatrzymuje się aby napoić wielbłądy po długiej podróży. Źródła różnie wypowiadają się na temat ilości wody, jaką może wypić spragniony wielbłąd, ale najczęściej podają około 53 galony amerykańskie (około 200 litrów). Eliezer modlił się, aby młoda kobieta, która podejdzie, napoiła jego oraz wszystkie jego wielbłądy – całkiem poważne zadanie!

Oczywiście znamy historię, że to Rebeka podeszła, dała pić Eliezerowi i zaoferowała, że napoi wszystkie jego wielbłądy (coś około 500 galonów lub 2000 litrów!). Następnym razem, gdy będziesz w sklepie spojrzysz na 2-litrowe butelki z napojami, wyobraź sobie 1000 takich butelek a następnie wyobraź sobie, jak bierzesz dzban, spuszczasz go do studni i wyciągasz. Jeśli Rebeka miała 10 litrowe dzban, musiała go spuścić i wyciągnąć około 200 razy! Biblia mówi, że sama wykonała całą tę pracę.

W wersecie 16 czytamy: „A dziewczyna ta, bardzo piękna, była dziewicą, która z żadnym mężczyzną jeszcze nie obcowała". Niektórzy żydowscy komentatorzy odnosząc się do jej czystości seksualnej, mówią, że nie tylko jest tu mowa o braku kontaktów seksualnych , ale nawet to, że Rebeka nie miała nawet męskich przyjaciół, ale zachowała się całkowicie w czystości dla przyszłego męża. Zauważają, że była rozważna, prowadziła się moralnie i miała zasady. Była nie tylko dziewicą, ale zachowywała to jako skarb dla przyszłego męża; trzymała mężczyzn na dystans.

Cóż za piękny obraz tego, jakimi uczniami Jezusa powinniśmy być! Powiedziano nam, że przyjaźń ze światem (systemem tego świata) to bycie w opozycji wobec Boga. Mamy zachować się w czystości dla Pana!

Wracając do naszej historii

Jak myślisz - dlaczego Eliezer szukał mocnej kobiety? Jeśli Rebeka jest obrazem kościoła, czy to możliwe, że Pan też szuka mocnych ludzi? Mocnych charakterem, wytrwałych w postanowieniu.

Pomyśl o Rebece, która znana jest jako silna kobieta, kobieta czynu. Napoiła wszystkie 10 wielbłądów. Po czasie urodziła bliźniaki: Jakuba i Ezawa, przy czym Jakub złapał za piętę Ezawa w czasie porodu i to wszystko, gdy jeszcze cesarskie cięcia czy też znieczulenie nie było znane. Pochodziła z dysfunkcyjnej rodziny - jej brat* Laban oszukał później syna Rebeki – Jakuba dając mu za żonę Leę, a nie Rachelę, i trzymał ich w niewoli przez 20 lat **. (* werset 29) (** werset 31: 38)

Rebeka z mężem mieli widoczne braki we wzajemnej komunikacji, jeśli chodzi o ich synów. Widać to, ponieważ Rebeka posunęła się nawet do podstępu aby zapewnić prawa pierworództwa 'właściwemu' synowi. Nie była kobietą słów, lecz czynu. Była silna i sprytna. Tak samo Kościół ma być sprytny wobec świata, zachowując przy tym prawość, charakter Chrystusowy oraz owoce ducha / Ducha.

Powiem to wyraźnie: rzeczy, o których myślisz, że dyskwalifikują cię od bycia użytecznym, od bycia kochanym przez Pana, są tymi, które właśnie uczyniły cię silnym i dały ci kwalifikacje, aby znosić trudy życia z Panem! Oto, co powiedział Paweł Tymoteuszowi (2 Tym. 2: 3-7) – powiedział, aby pracował jak rolnik, trenował jak sportowiec, znosił trudy jak żołnierz, aby przypodobać się tym swemu Rekruterowi. Rzeczy, przez które szatan sprawił, że musiałeś przejść, Pan użył, aby wykuć cię jak żelazo w piecu, abyś był przygotowany dla Króla!

Wracając do studni…

W Księdze Rodzaju 24: 21 czytamy, że Eliezer, (obraz Ducha Świętego) stał i obserwował Rebekę przy pracy. Można to powiedzieć w ten sposób - w obecności Ducha Świętego wielokrotnie wracała do studni wody żywej, aby tą wodą 'napoić' potrzeby, które przed nią stały. Także my potrzebujemy wracać do tej studni.

Na pewno w czasie pracy, od czasu do czasu też napiła się tej wody, jednak była skoncentrowana na dostarczeniu żywej wody spragnionym wielbłądom - wielbłądy są nieczyste, więc obraz ten pokazuje nas niosących Chrystusa osobom niezbawionym. Jak często wracamy do studni? Jak mocni musimy być, aby nie zemdleć, aby nie zmęczyć się dobrym postępowaniem? Takie jest właśnie życie świętego - jesteśmy tutaj, aby służyć, a nie aby nam służono – mamy być tacy jak nasz Mistrz.

Kiedy Rebeka skończyła poić wielbłądy, w wersecie 22 czytamy: „A gdy wielbłądy się napiły, wyjął ów mąż (Eliezer) złoty kolczyk pół sykla wagi i dwa naramienniki na jej ręce, wagi dziesięciu złotych sykli, I rzekł: Czyją córką jesteś, powiedz mi, proszę?

Uzupełnienie w mojej Biblii sugeruje, że słowo „złoty kolczyk" użyty w języku hebrajskim, oznaczało raczej zdobną opaskę (biżuterię) noszoną na głowie, na czole.

To wręczenie biżuterii przypomina doświadczenie nowonarodzenia. To nie są wszystkie dary, które Duch Święty ma dla nas – nie, to tylko zadatek. Czytamy w Efez. 1: 13-14: „... W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy… zostaliście zapieczętowani obiecanym Duchem Świętym, który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej…" Rebeka dostała zadatek – resztę miała otrzymać później.

W tym momencie Rebeka nigdy nie widziała jeszcze swojego pana młodego, nie miała pojęcia jak bardzo jest bogaty, nie wiedział, że czeka na nią dom w domu ojca pana młodego ... ale to wszystko już kolejnym razem

+++

Rozstaliśmy się z Rebeką, gdy po napojeniu wielbłądów Eliezera otrzymała od niego podarunek – obraz daru Ducha Świętego.

Imię Rebeka oznacza „zwój liny" (używany do zbudowania pułapki) lub „związać, usidlić". Rebeka to po hebrajsku „Rivka". Niektórzy pisarze chasydzcy zauważają, że jest podobne słowo „Rivkah", różniące się tylko literką 'h' na końcu, które to słowo oznacza „parę wołów". Sugerują, że jej imię wskazuje na jej charakter i siłę (jak pary wołów).

Jednakże Rebeka jest obrazem kościoła. Oczywiście jesteśmy związani, uwikłani w tym upadłym świecie aż do przyszłej chwili, gdy spotkamy się z naszym oblubieńcem. Imię „Izaak" oznacza „śmiech" i możemy sobie wyobrazić radość Pana, gdy w końcu wyzwolimy się z sideł tego świata i przyłączymy się do Niego w domu naszego Ojca. Jednak to jeszcze trochę potrwa, więc wracajmy do Rebeki.

Tu pojawia się Laban – chciwiec. Widzimy to w Księdze Rodzaju 24: 29-30:

„A Rebeka miała brata, imieniem Laban. I wybiegł Laban do owego męża na dwór, do źródła. A gdy ujrzał kolczyk i naramienniki na rękach siostry swej i usłyszał słowa Rebeki, siostry swej, która mówiła: Tak powiedział do mnie ten mąż, przyszedł do tego męża, gdy on stał przy wielbłądach u źródła”

Interesująca gra słów, której nie znajdziesz w innym języku poza hebrajskim: słowo „Laban” pisze się „LaVan” (la-vahn) co znaczy „biały”. Wydawałoby się, że oznacza to w jego przypadku czystość i uczciwość, ale nic bardziej mylnego. Niektórzy pisarze rabiniczni twierdzą, że jego imię czytane wspak to „NaVal”, to znaczy „czarny charakter” lub „głupiec” a to dokładnie opisuje tego człowieka, który z pozoru jest sprawiedliwy a tak naprawdę czyni zło. Jest przeciwieństwem tego, na kogo się kreuje.

Laban, to człowiek, który oszukał Jakuba i zniewolił go na 20 lat i któremu powodziło się tylko dzięki błogosławieństwom życia Jakuba. Można przyrównać go do wielu tzw. chrześcijan, bo każdy z nas na pewno doświadczył własnych historii w niemoralnymi lub nieetycznymi chrześcijanami, którzy w jakiś sposób nas wykorzystali, wiec chyba to jest czytelne dla wszystkich.

Laban postrzegał Eliezera (Ducha Świętego) jako sposób do wzbogacenia się, jako środka, dzięki któremu stanie się osobiście bogaty. Zapraszając Eliezera kierował się ukrytym motywem. Powiedział: „Wejdź, błogosławiony Pana! Czemu stoisz na dworze? Wszak ja wyprzątnąłem dom i jest miejsce i dla wielbłądów.”

Widzimy, że Eliezer „wszedł do domu”. Jeśli Eliezer jest obrazem Ducha Świętego, to wejście do domu Labana było, jakby Laban narodził się na nowo, otrzymał Ducha Świętego do swego wnętrza (domu). Jednak, jak to powiedzieliśmy, Laban nie był człowiekiem honoru, nie był uczciwy. Jest obrazem „wierzącego”, który stara się wykorzystać Pana dla swych własnych zamiarów i korzyści.

Bardzo ciekawe jest, że w 24: 34-49, gdy Eliezer wchodzi do domu, od razu objawia swoje serce, pokazuje cel i motywy wejścia do „domu”. To obraz Ducha Świętego, który wchodząc do naszego ducha od razu dzieli się z nim Swoimi planami, motywami oraz myślami o nas i naszej przyszłości. Czy jesteśmy jak Laban czy jak Rebeka? Co robimy z ujawnionymi nam planami? Czy próbujemy wykorzystać Boga dla naszej własnej korzyści, czy też chcemy poddać się Jego planowi wobec nas, poddać się rzeczom, które umieszcza w naszym duchu (w domu)?

Rebeka miała wolną wolę – mogła zrobić, co chciała.

Po tym, jak Eliezer opowiedział o celu swojego przybycia i gdy ojciec i bracia zgodzili się na jej odejście, czytamy w wersecie 53:

„wyjął sługa klejnoty srebrne i klejnoty złote, i szaty, i dał je Rebece. Dał też kosztowne upominki jej bratu i matce”.

Zwróćcie uwagę, kiedy Duch Święty wchodzi do waszego „domu” – dosłownego domu lub też do waszego ducha - wszędzie roztacza swoje błogosławieństwo. W tym przypadku dotknęło to nie tylko Rebeki, lecz także jej brata i matki. Paweł mówi nam w 1 Kor. 7:14, że „mąż poganin uświęcony jest przez żonę i żona poganka uświęcona jest przez wierzącego męża”. To właśnie tu widzimy – z powodu Rebeki całe jej domostwo było błogosławione.

W wersecie 57 ojciec i brat pytają się jej, czy chce pójść. Wszystko zależało od jej woli. Tu nie mamy do czynienia z bezwolną młodą dziewczyną, która jest posłuszna woli rodziców. Jej rodzina dobrze znała jej osobiste zasady i pościągliwość, jak w oczekiwaniu na właściwego męża trzymała się na dystans wobec innych mężczyzn. Rodzina wiedziała, że to będzie jej własna decyzja a nie ich.

Sądzę, że będąc silną kobietą i mając takiego brata jak Laban, większość jej osobistych zasad ustanowiła sobie sama dla własnej ochrony. Na pewno chciała odejść i mieć męża. I rodzina wiedziała, decyzja należy do niej samej.

Jakże to piękny obraz dojrzałego wierzącego – człowieka, który wie, czego chce, który ma zasady, jest prawy, który unika ścieżek tego świata, podstępów wroga. Wydaje się, że po części w uznaniu siły Rebeki jej rodzina pobłogosławiła ją, mówiąc:

„Siostro nasza, rozmnóż się w niezliczone tysiące, a potomstwo twoje niech zdobędzie grody wrogów swoich.”

Była tylko kobietą, która upewniła się, że właściwy syn otrzymał dziedzictwo, ponieważ nie mogła się doczekać, aby stać się matką „niezliczonych tysięcy”. Nie zamierzała pozwolić, aby wypowiedziane nad nią Boże błogosławieństwo nie ziściło się.

Kolejnym razem – oblubieniec, który wychodzi naprzeciw oblubienicy, aby się z nią spotkać a ona też idzie w jego kierunku – pełno tu ukrytych obrazów.

+++

Rozstaliśmy się ostatnio z Rebeką w miejscu, gdy godzi się aby pójść z Eliezerem celem poślubienia Izaaka i otrzymuje błogosławieństwo ze strony swojej rodziny.

Powinniśmy rozważyć kilka rzeczy na jej temat, ponieważ jest ona obrazem ciebie i mnie – jako ludzi wierzących oraz, co więcej, jako uczniów Jezusa.

Po pierwsze, Abraham pochodził z tego samego rejonu, gdzie Rebeka się urodziła i wychowała. Abraham odszedł stamtąd, ponieważ Pan mu tak nakazał. Odszedł, jednak miał obiecaną za to nagrodę.

Abraham i Sara stali się dla nas fundamentem wiary - czymś czego nie było wcześniej. Izaak i Rebeka byli już kolejnym pokoleniem ludzi wierzących. Odziedziczyli przymierze, które mama i ojciec Izaaka zawarli z Bogiem, jednak musieli także wyznawać własną wiarę. Jako kolejne pokolenie zawartego przymierza musieli też stworzyć własne domostwo, ustanowić własne granice.

Rebeka odeszła ze swej krainy nie dlatego, że ktoś jej kazał, ale zrobiła to dobrowolnie. Abraham, Sara i Izaak weszli w przymierze z Bogiem bezpośrednio a Rebeka nie – weszła w przymierze poprzez małżeństwo. Jest ona pierwszą osobą wspomnianą w Biblii, która z własnej woli, przez wiarę, została wszczepiona w przymierze z narodem żydowskim.

Jej sytuacja była wyjątkowa, ponieważ w starożytnym świecie błogosławieństwa i przymierza były przekazywane z ojca na syna, a ona weszła w przymierze poprzez małżeństwo i upewniła się potem, aby to właściwy syn otrzymał błogosławieństwo.

Pierwsza z pośród kobiet

Rebeka była pierwszą kobietą w Biblii, która otrzymała błogosławieństwo. Pomyśl o tym. Później wiele razy czytamy w Księdze Rodzaju 49, jak to stary Jakub pobłogosławił swoich synów, ale wyraźnie widzimy też w Księdze Rodzaju 24: 60 jak to Rebeka otrzymała błogosławieństwo od ojca i rodziny. Ona naprawdę była niezwykła.

Czy jesteś pierwszą osobą w rodzinie, która Bóg błogosławi? Czy może, podobnie jak za czasów Rebeki, ludzie nie rozpoznają błogosławieństwa Bożego w twym życiu?

Obraz „porwania”

Przyjmując Abrahama jako obraz Boga Ojca, Izaaka jako Jezusa i Eliezera jako Ducha Świętego spójrzmy na Rebekę, jak wsiada na wielbłąda i wyrusza do domu Ojca przygotowanego dla niej.

Zostaje zabrana przez Eliezera (Ducha Świętego) na spotkanie oblubieńca. Czytamy także w 24: 63-67, ze Izaak także opuścił dom Ojca i wyszedł modlić się na pole, bez wątpienia myśląc o swojej przyszłej oblubienicy. Był poza swoim domem i poza domem Rebeki.

Rebeka, będąc w podróży, pewnego dnia dostrzega oblubieńca stojącego w polu. Ona również znajduje się w tej chwili gdzieś pomiędzy domem własnego ojca a domem nowego ojca.

Pole w przypowieściach Jezusa to ludzkie serce lub tez pole, na którym odbywa się żniwo świata. Ponieważ Izaak to obraz Jezusa a Rebeka kościoła, widzimy tu obraz Pana, który, opuściwszy dom Ojca wyszedł na miejsce leżące w połowie drogi do domu oblubienicy - i oboje tam się spotykają. Oboje są poza swoimi domami i spotykają się po raz pierwszy twarzą w twarz. Bez wątpienia „Śmiech" (to oznacza imię Izaak) naprawdę śmiał się radośnie, gdy wreszcie zobaczył swoją oblubienicę! Bez wątpienia ta młoda kobieta, która niegdyś była związana, teraz związała się ze Śmiechem i musiała być zachwycona swoim nowym życiem w nim!

Werset 67 mówi, że Izaak zabrał ją do swojego namiotu, który miał w domu swego ojca, i że ją pokochał. Fakt, że czytamy, że Izaak wszedł z nią do namiotu, również coś nam obrazuje - żydowskie Święto Trąb mówi, że gdy w czasie nowiu zabrzmi Trąba Ostateczna, to wierzący w Mesjasza zostaną porwani aby skryć się w Nim, tak jak księżyc w nowiu jest również ukryty.

To obraz „porwania" (kościoła), na spotkanie Pana „w powietrzu", w połowie drogi między domem Jego Ojca w niebie a naszym domem na ziemi!

Rebeka była świadoma swoich czasów

W 25:20 widzimy, że Izaak miał około 40 lat, gdy ożenił się z Rebeką, co oznacza, że ona miała około 20 lat w tym momencie. Pamiętaj, że Izaak dożył 180 lat *, więc to, że w tym wieku nie miał jeszcze żony nie wydaje się być niczym dziwnym (* 35: 28-29)

Dlaczego mnie to spotyka? Przewińmy do przodu w czasie

Widzimy w 25: 21-22, gdy Izaak poprosił Pana, aby pobłogosławił Rebekę dziećmi, On to uczynił. Rebeka czując, że nosi w swym łonie bliźnięta czyni komentarz, który jeszcze więcej mówi o jej charakterze.

„A gdy dzieci trącały się w jej łonie, rzekła: Jeżeli tak się zdarza (w angielskiej wersji 'Jeśli to Pan odpowiedział na naszą modlitwę'), to czemu mnie to spotyka? Poszła więc zapytać Pana." (Rodz. 25: 22)

Dzisiaj jest bardzo podobnie. Szukamy odpowiedzi. Modlimy się i prosimy o coś, a kiedy zaczyna się dziać inaczej niż myśleliśmy, że będzie, zatrzymujemy się i pytamy Pana, o co chodzi? „Jeśli to ma być odpowiedz na mą modlitwę, to dlaczego tak się dzieje?"

Rebeka była niesamowita. Bez wątpienia Pan musiał przemówić do niej lub przynajmniej dał jej w tym pokój bo zdawała się wiedzieć, którego syna Pan chce obdarować przywilejem pierworództwa. W końcu urodziła i przeszła do historii nie tylko jako matriarcha Izraela, ale także stała się pięknym obrazem kościoła - silna, zaradna, człowiek czynu, wielce moralna i uczciwa, chodząca z Bogiem – kobieta, która wyszła na spotkanie oblubieńca, aby spotkać się z nim w połowie drogi do domu Ojca.

Przyjdź szybko, Panie Jezu! Kolejnym razem nowy temat

John Fenn